

G A Z E T A
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 27go MARCA ROKU 1810 we WTOREK.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu
w Pałacu naszym w Dreźnie dnia
31go Miesiąca Stycznia roku 1810.

FREDERYK AUGUST,

z BOŻEY ŁASKI, KRÓL SASKI, KSIĄŻE WARSZAWSKI,
&c, &c.Gdy w Dekrecie naszym dnia 11go Lipca
roku przeszłego, umieszczonym pod Nrem 121
Dziennika Praw, zasła przy Redakcyi omył-
ka, co do artykułu XIV odstęp 3go, który
jest brzmienia następującego:Prezes deleguje jednego z Członków Nay-
wyższej Komisyyi Examinacyney, dwóch
Referendarzy i Konsyliarza Ministeryyi Spra-
wiedliwości,przeło na przedstawienie Ministra Sprawiedli-
wości, i za wysłuchaniem zdania naszej Rady
Stanu, stanowiąmy co następuje:Art. 1. — Zamiaść przepisu powyżey wy-
szczególnionego, ma służyć za prawidło, przepi-
s następujący:Prezes deleguje czterech członków Naywyż-
szej Komisyyi Examinacyney, a mię-
dzy niemi dwóch Referendarzy i Konsy-
liarza Ministeryyi Sprawiedliwości.Art. 2. — Również, gdy i co do artykułu
X tegoż Dekretu zasła omyłka, co do słów:
w niniejszym tytule, zamiaść słów, w ninie-
jszym dziale; przeło i co do tey omyłki De-
kret powyższy odmieniamy, stanowiąmy: aby-
zamiaść tychże słów, w niniejszym Tytule,
rozumiane były słowa w niniejszym dziale.

Wykonanie niniejszey woli naszej i umie-

szczenie w Dzienniku Praw, naszemu Mini-
strowi Sprawiedliwości zalecamy.(podpisano) FREDERYK AUGUST.
przez Króla
(L.S.) Minister Sekretarz Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem:

Minister Sekr. Stanu
Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem:

Felix Lubieński,
Minister Sprawiedliwości.
(L.S.) Antoni Jonczak.Przysłano nam do umieszczenia następujący
list, który Rada Powiatu Ostrzeszowskiego
napisała do W. Juliana Małowskiego, Dzie-
dźca majątności Melencina w Departamen-
cie Kaliskim, Powiecie Ostrzeszowskim.

Rada Powiatu Ostrzeszowskiego.

» Wiadomość odebrana o dobrowolnym zło-
żeniu Urzędu Podprefekta Ostrzeszowskiego
przez W. Małowskiego, jak przeraża tklwym
uczuciem serca nasze, z utraty tak godnego U-
rzędnika, tak tym mocniejszy wkłada obowiąz-
zek na nas, oddania mu wianego holdu wdzię-
czności, za pełnione z chwaleą usługi dla Po-
wiatu Ostrzeszowskiego, wczasie urzędowania
swego. — Godny obywatelu! Poświęcają
się na usługi publiczne dla łwey oyczyzny,
pracowaleś w Izbie administracyney z gorli-
wością o dobro swego Departamentu; ten pierw-
szy wstęp do usługi publiczney, ziednal ci pa-
wzerną chwaleą, u obywateli miłość, u Rząd-
dź zaufanie. Po odmiianie organizacyi, uznał
Rząd adatkność w osobie twoiey do odbywa-
nia Urzędu Podprefekta; ten ci był ostatowa-

ny, przyjął go z kromnością, chcąc swemu Powiatowi okazać usługę.

» Nie omylił się Rząd na wyborze, ofiarując ci urząd Podprefekta, nie możemy ci inaczej przyznać, tylko to czego byliśmy oczkami świadkami. — Sprawowanie urzędu tego przez ciebie, winno być przykładem dla innych urzędników; dopełniesz swych obowiązków tak, jak przystoi na godnego urzędnika; nie masz go w naszym powiecie, co by ci mogli być zarzutem niesłusznych postępowań.

» Wszyscy obywatele byli kontenci; przeczność twoja we wszystkim ci przewodniczyła; żaden zysk, żaden blask osiągnięcia dostojności wyższych nie uowodził cię; umiałeś być Rządowi posłusznym, obywatelowi dogodnym. Oby tacy Urzędnicy rodzili się!

» Za twoje pełnione usługi dla Powiatu, nie możemy ci więcej w ofierze nieść, jak tylko prawdziwe to świadectwo twoich postępowań oświadczyć Publiczności, które zachowa dla ciebie w wiekopomne czasy w sercach naszych wdzięczność, a w powszechności ziedna uprzejmy szacunek. Przyjmij łaskawie ten wyraz z istotnej prawdy pochodzący. — Działo się na festy w *w Ostrzeszowie* dnia 16 Marca 1810 Roku. «

(podpisano) *Wojciech Zeromski*, Prezes.
Bylina — *Wiewiorowski* — *Kreński* —
Szeliski.

z *Poznania* dnia 16 Marca.

Tych, którym los wojny, zazdrosząc ciężyć się owocami dzieł bohaterskich, przeznaczył dokonać życia na polu sławy; których świetne czyny, mimo niemiędnego świadectwa historyi, wyrzute na sercach obecnego pokolenia z tym samym skutkiem przechodzą będą do następnych; tych to rodaków, co odpierając napaść sąsiedzką z progów odrodzonej oyczyzny, a razem z ocalaeniem iey odzyskując części ziemi odwiedzają prawem do całości narodowej należne, zawczasie, ale chlubnie bo w sprawiedliwej sprawie zakończyli swe życie, smutną dziś obrządkiem religijnym obchodziliśmy pamiętkę w kościele tutejszym Katedralnym. Zrana o godzinie gtey ruszył oddział konsystujący tu wojska, idąc powolnym krokiem przy odgłosie posępnej muzyki do kościoła, gdzie uformował przez środek podłużnie dwa szpalery, pomiędzy którymi stał na samym środku kościoła katafalk ozdobnie ubrany i oznakami wojennymi otoczony, po nad którym unosił się gieniusz trzymający wieniec. Za przybyciem do

kościola JW. Prefekta i JW. Generała *Kosińskiego*, W. Komendanta Placu Pod Pułkownika *Möllera*, w asytlencyi batalionu 3go Pułku i 4go piechoty W. *Siemianowskiego* Pułkownika, i wszystkich wyższych i niższych Oficerów tegoż pułku, niemniej Oficerów Gwardyi Narodowej i członków Magistratur tutejszych, których lewa ręka okryta krepą, wkazywała żalobę. po skończonym *Officium defunctorum*, celebrował JW. Biskup młzą obrządkiem Biskupim, pośród której W. Xiądz Kanonik *Kawiecki* łtosownie do okoliczności miał kazanie. Po skończony młzy JW. Generał *Kosiński* powiedział piękną mowę. Potym nastąpiło na placu przed kościołem defilowanie wojska. Na tej ceremonii regilno-żalobnej, oprócz powyższych osób, i licznie zgromadzonego obywatelstwa oboiej płci, napełniony był kościół wszystkich klas mieszkańcem miała tutejszego.

z *Kalisza* dnia 20 Marca.

Uroczystość Imienia JO. Xięcia *Józefa Poniatowskiego*, Naczelnego Wodza, obchodzoną była na dniu wczorajszym, w całym Departamencie *Kaliskim*, przez Brygadę 4tą Dywizyi 2giey, a mianowicie przez wojsko tu i w *Ostrowie* na załodze stojące, z tą oznaką najwyższego szacunku i przywiązania, któremi wszystkich podkomendnych serca dla tego wodza są ożywione.

Komenderujący w tutejszym mieście, mężstwem, talenty i powszechnym szacunkiem znamienity Generał, wydanym wprzód rozkazem dziennym, miał pozwolić całej Brygadzie obchodzenie uroczystości Naczelnego Wodza, a nawet dla większego tego dnia uświetnienia, kompanicznych areztantów, kazał uwolnić w całej Brygadzie, co bardzo przyjemna umysłach nietylko żołnierzy, ale i cywilnych zrobiło wrażenie.

Na dniu 19tym b. m. o godzinie 11tey zrana, wszystkie władze miejscowe cywilne, tudzież licznie zgromadzeni obywatele, mając na czele swoim przykładnego i pełnego naleypszycy dla kraju chęci, naszego JW. Prefekta *Garczyńskiego*, udali się do kwatery komenderującego Generała *Piotrowskiego* wraz z gromem oficerów, na których czele znajdował się waleczny Pułkownik *Matuchowski*, bywszy Generał *Lipski*, przejeżdżający Pułkownik *Miałkowski*, i wielu innych sztabowych oficerów, w celu złożenia przed tym Generałem życzeń powszechnych dla JO. Xięcia Naczelnego Wodza.

Wszystkie te powinszowania odebrawszy rzeczony Generał, w Imieniu JO. Xięcia Wodza Naczelnego podziękował z uymową mu wszystkich serca czułością i uprzejmością. Udał się potem wszyscy do kościoła, gdzie już kompanie grenadyerskie, z nieustraszonych piersi swoich podwoyny Izpaler tworzyły. Po odbytym nabożeństwie, udał się Generał z całym fatabem i pierwszemi Urzędnikami władz cywilnych wtowarzyłtwie JW. Prefekta na plac parady, gdzie uszykowane dwa bataliony pułku 1go piechoty, nieczekając przemówienia do nich Generała, na zbliżenie się tylko jego potroynym wykrzyknieniem: *Niech żyje Wodz Naczelnny*, itarwały się widocznie okazać mu, jaki duch żołnierza *Polskiego* ożywia. — Po odbytych niektórych do miejsca stosownych obrotach, rozkazał tym obydwóm batalionom Generał w podwoynych obok siebie stanąć kolumnach, miał donich stosowną przemowę, którą zakończył okrzykiem: *Niech żyje nasz Xięże Wodz Naczelnny*.

Okrzyk ten wielokrotnie, i z nadzwyczajnym zapalem powtarzany został. Defilowały potem obydwabataliony, z znaną pułkowi i mu doskonałością, i znowu okrzyki radośne, każdy przechodzący pluton w szczególności wyrzucił. Poczym JW, Prefekt z wyż y rzeczonymi osobami odprowadził Generała do jego kwatery.

O godzinie 4tej z południa, zgromadzili się po drugi raz wszystkie władze cywilne, i na ich czele JW. Prefekt, tudzież cały korpus officerów, na obiad do Generała, gdzie przy odgłosie dział spełniane było zdrowie JO. Xięcia Wodza Naczelnego, JW. Prefekta i inne. — Na wieczor wszyscy zaproszeni do Prefekta, gdzie przy wieczerzy, też łame zdrowia, z równym zawsze zapalem spełniane zostały. — Całe miało bez rozkazu było jednak napyęknienie oświecone, ponieważ wszelkie klasy mieszkańcy zapatrzyszysię na woyłkowych, a mianowicie na wielu próstych żołnierzy, którzy przedawali albo zamieniali biedną Racyą swoję żywności, na lampy i świeczki do okien swoich kwater, łami do oświecenia swoich domów wzięli się, chcąc się przez to takiego Garnizonu okazać godnemi.

Między wielu pięknemi wyobrażeniami, i napisami w Transparentach uważano następujące:

Przed Kwaterą Generała: pięknie w kolorach oświecona cyfra Xięgi i ; w transparentach zaś, osoba Sławę wyławniająca, trąbę wie-

dney ręce, w drugiej kartę trzymała z napisem:

*Onto podbił dowodząc walecznych Polaków,
Orężem Kray, mił. ścياً Serca szych Rodaków.*

Przed kwaterą Pułkownika Malachowskiego: w transparentie wielki *Polski* krzyż kawalerki, w środku którego znajdowała się cyfra Xięgi, na czterech zaś rogach tego krzyża były napisy: *Raszyn, Grochow, Góra, Zamość, Sandamierz, Lublin, Krakow.*

Przed kwaterą kommandanta placu: cyfra Xięgi w transparentie z napisem:

*Gdyby dawał życie, miłości ogień dziełny,
Ukochany nasz JOZEF, żyłby nieśmiertelny.*

Przed kwaterą Kommissarza wojennego: transparent wyobrażał Boga Marsa, otoczonego liczną bronią; nad głową jego, był orzeł biały, utrzymujący w dziobie laur, w którym cyfra JO. Xięgi znajdowała się, spodem był napis:

Niech żyje Xięże Józef Poniatowski.

Przed kwaterą starszego Sierżanta: był w transparentie napis:

*Choć biedne racye, dziś jednak z mey własney ochoty
Zamienilem chleb na oley, a mięso na knoty.*

Vivat X. J. P.

Przed kwaterą Grenadyera Sobolewskiego:

*Pokim był z naszym JOZEFEM w obozie,
Dobrzem iadł, pił, i też niestadziałem w Kozie.*

Vivat.

Przed kwaterą Grenadyera Straygesa:

*Pięć lamp tudzież cztery świeczki,
Niebyłoby dość dla Xiężniczki,
Lecz Ty daruy waleczny Xięże,
Ze Cię żołnierz, jak może, wiąże.*

z Wiednia dnia 14 Marca.

Gazeta Dwortka dzisiejsza umieściła następujący:

Dalszy ciąg opisu uroczystości zaślubienia Jego Cesarzowiczowney Jeymosci Arcy Xiężniczki Maryi Ludwiki.

„Dzień 6ty Marca był przeznaczony na uroczyste zrzeczenie się Arcy-Xiężniczki *Maryi Ludwiki*. O godzinie pierwszej po południu, Xięże *Neufchotelski*, Wielki Ambasador *Fran-cuzki*, pojechał trzema paradnymi sześciokonnymi pojazdami z orszakiem swoim do zamku Cesarzkiego, i udał się do sali znanej pod nazwiskiem *Izby tajney Rady*, ażeby był świadkiem tego aktu. Zebrali się tam wszyscy cel-

nieysi urzędnicy Dworscy, Ministrowie Stanu i konferencyi, naczelnicy kancelaryi nadwornych, tajni Radcy i Xiążę Arcy-Biskup *Wiedeński*. Skoro Cesarz Jegomość i Król, oraz Arcy-Xiężniczka *Marya Ludwika* zajęli miejsca swoje pod baldakinem, wspomniany Monarcha, jako najwyższa i udzielna głowa Cesarzko - Królewskiej Arcy - Xiążęcej familii, zagał zgromadzenie: » Gdy podług zwyczajów » wprowadzonego w domu Cesarzkim, Xiężniczki Cesarzko - Królewskiej i Arcy - Xiężniczki, przed zamęściem swoim, przez uroczystą przysięgę zrzeczenia się powinny za » twierdzić ustawę *pragmatyczną Austryacką* » i porządek Sukcesyi, przeto Jego Cesarzowiczowika Wysokość Arcy - Xiężniczka *Marya Ludwika*, jako oblubienica Cesarza Jegomości *Francuzów*, Króla *Włoskiego*, takową przysięgę zrzeczenia się teraz podobnież wykonywa, w obecności zwołanych tu na świadki i zgromadzonych celniejszych urzędników Nadwornych, naczelników Kancelaryi Nadwornych, Magistratur Nadwornych, Dykasteriów, i tajnych Radców &c. » — Po tej przemowie, kończącej się na rozkazie do naczelników magistratur nadwornych, ażeby ten akt w archiwach swoich zapisałi, wystąpił Hrabia *Metternich*, Minister interesów zagranicznych, jako Kanclerz familijny, Nadworny i Stanu, na wskazane mu miejsce, i od Pana *Hudelst*, Radcy Nadwornego tajney kancelaryi Stanu, jako Notaryusza wyznaczonego do tego czynu, odebrał akt zrzeczenia się w języku *Łacińskim*, i w całej swojej rozciągłości głośno go przeczytał. — Przytąpiła potem Arcy - Xiężniczka do stołu, na którym stał Krucyfix między dwoma palącemi się świecami woskowemi, i na którym leżała Ewangelia. Xiążę Arcy - Biskup trzymał Ewangelię *Sgo Jana*, a Arcy - Xiężniczka położyła na niej dwa palce, i rotę przysięgi w języku *Łacińskim* wykonała. Podpisała potem własną ręką akt zrzeczenia się, a Radzca Nadworny, miejsce Notaryusza zastępujący, pieczęć iey przyłożył. Po niejakiej chwili udał się Cesarz Jegomość z familją do pokoiów swoich, a Wielki Ambassador pojechał do mieszkania swojego.

» Wieczorem dano na teatrze uprzywilejowanym wielką Operę pod tytułem: *Ifigonia w Tauris* z wyborną muzyką *Gluka*. Sala była oświetlona, a łoża Cesarzowa i ichność bogato ozdobiona: Drzewa pomarańczowe we dwa rzędy ustawione i oświetlone, prowadzili

od przysionka domu teatralnego aż na wlochy łożów. Familja Cesarzka, Wielki Ambassador, Dworzanie &c. znajdowali się na operze, na którą właściciel teatru rozdał pewną liczbę biletów Dworzanom, szlachcie, urzędnikom krajowym i innym znakomitszym osobom. »

» Dnia 10go Marca z rozkazu Cesarza Jegomości odprawiła się wielka uroczystość wszystkich czterech orderów, to jest: Złotego Runa, *Stey Terassy*, *Sgo Szczepana* i *Sgo Leopolda*; rozdano na niej wspomniane ordery rozmaitym osobom, iakieśmy już w przeszłym numerze donieśli. Wszyscy zaszczycony temi orderami, przybyli o wpół do iedenastej przed południem do Dworu; Kawalerowie orderów Złotego Runa, *Sgo Szczepana* i *Leopolda* w ubiorach orderowych, a Kawalerowie orderu *Stey Terassy*, w ubiorach galowych. Gdy się zebrali, odprowadzali w paradyje Cesarza Jegomości, jako Wielkiego Mistrza do nowej sali następującym porządkiem: najpierwey szli Kawalerowie orderu *Sgo Leopolda*, dalszy orderu *Sgo Szczepana*, orderu *Stey Terassy*, a na koniec, orderu Złotego Runa; za temi Cesarz Jegomość, jako Wielki Mistrz, wraz z Dziekanami tych trzech orderów. Urzędnicy orderowi szli przed Kawalerami orderów, do których należeli. W sali, Kawalerowie orderu Złotego Runa zajęli miejsca swoje po prawej i lewej stronie tronu Cesarzkiego, przy nich po prawej ręce znajdowali się Kawalerowie orderu *Stey Terassy*, a po lewej, Kawalerowie orderu *Sgo Szczepana*, naprzeciwko zaś tronu stanęli Kawalerowie orderu *Sgo Leopolda*. Tymczasem szykowali się nowi kandydaci, będący w tajney Izbie radney, i kolejno, najprzód kandydatów orderu Złotego Runa, potem kandydatów orderu *Sgo Szczepana*, na ostatku kandydatów orderu *Sgo Leopolda*, do sali wprowadzono. Skoro Cesarz Jegomość zasiadł pod baldakinem na przysobionym krześle z poręczami, i gdy wszyscy Kawalerowie miejsca swoje zajęli, zaczął się obrządek z zwykłą uroczystością. Kandydaci, niepałowani ielzcze na rycerzów, ukłękli przy stopniach tronu, i odebrali od Cesarza Jegomości zwyczajne uderzenie, oraz *insygnia* orderowe. Po ukończonym obrzędzie iednego orderu, zaczęła się w podobnym sposobie ceremonia kandydatów drugich orderów, których Dziekan i Herold wprowadzali. Powrócił potem Cesarz Jegomość z tą samą paradą do pokoiów swoich,

» W niedzielę, to jest: dnia 11go Marca odprawia się uroczystość ślubu, na której Arcy-Xiąże Karol Cesarza Jegomości Francuzów zastępował. Wieczorem o wpół do 6tej Cesarzko-Królewszoy Stolnicy, Szambellanowie i tajni Rady udali się do dworu, i weszli do Izby tajney rady. Damy, które nienależały do bezpośredniego towarzyszenia Cesarzowej Jeymości, lub oblubienicy, zebrały się w kościele Xięży *Augustyanów*, gdzie miał być ślub. Ciało dyplomatyczne zajęło miejsce w *eratorium*. Zbióra pierwszego Szambellana rozdano pewną liczbę biletów do wejścia na trybuny w kościele, do wielkiej sali, i do innych sal, którąś parada przechodziła. Bilety te dostali cudzoziemcy, familie Szlacheckie i Dworzanie, urzędnicy Królowi, rozmaite władze cywilne i wojskowe, członki Akademii, Magistratu i stanu kupieckiego. W tymże prawie czasie, Xiąże *Neufchatelki*, Wielki Ambassador *Francuzki*, wiechał z okazałością do Zamku, i poprzedzony od dworu swojego i Kawalerów *Ambassady*, poszedł do pokoiów, w których się Arcy-Xiąże unocowany od Cesarza Jegomości *Napoleona* do zastąpienia go w zaślubieniu się z Arcy-Xiężniczką *Maryą Ludwiką* znajdował, i razem z nim udał się do pokoiów Cesarza Jegomości.

» Zaczęła się parada do kościoła przez pokoje rzeszito oświecone, i gwardyami osładzone, przez kurytarcz, zielonym sukniem wysłany, obiciami i wielu lustrami ozdobiony, gdzie z obydwóch stron Itali grenadyerowie. Porządek był następujący: Dwaj furerowie dworscy, paziowie Cesarscy, Kammerfurerowie, Stolnicy, Szambellani, tajni Konsyliarze, Mistrzowie, pierwsi urzędnicy nadworni, Xiąże *Neufchatelki*, Wielki Ambassador *Francuzki* (ten szedł osobno, sam ieden) Arcy-Xiążeta *Rudolf* z *Ludwikiem*, *Rainer* z *Janem*, *Antoni* z *Josefem*, Arcy-Xiąże *Karol*, obok niego inni Arcy-Xiężeta z pierwszymi swoimi Ochmistrzami lub ich zastępcami, Cesarz Jmość i Król w towarzystwie Kapitana gwardyi *Węgierskiej* i *Trabantów*, oraz pierwszego Szambellana, Cesarzowa Jeymość i Królowa, prowadząc *Najiaśniejszą Oblubienicę* po prawey stronie, a po bokach niey szli obydwaj pierwsi Ochmistrzowie. Ogony u sukien niosły pierwsze Ochmistrzynie aż do drzwi drugiego przedpokoiu, a potem paziowie aż do kościoła, gdzie znowu Wielkie Ochmistrzynie przybyły. Za niemi udały się damy pałacowe, czyniące służbę: Obok Cesarstwa Ichmość

i Arcy-Xiążeta po prawey i lewey stronie szła rządu, gwardyistów zwanych *Arcier* i tyleż *Węgierskich*, poprzedzonych od wachmistrzów, a nieco daley tyleż *Trabantów* z swoimi hablardami. Gdy Cesarstwo Ichmość z asystencyą weszli do kościoła, odezwały się trąby i kotły. Xiąże Arcy-Biskup *Wiedeński*, który dał ślub, wyłedł na przeciwko nich z asystującymi mu Biskupami, i pokropił ich święconą wodą. Poczym udało się duchowieństwo do Ołtarza; Biskupi wraz z Arcy-Biskupem, mającym dać ślub, stanęli u stopni ołtarza w miejscu, gdzie się czyta epistoła; Prałaci &c. zaś stanęli rzędem przy zakrytych. Za duchowieństwem poszli: pierwsi urzędnicy nadworni, potem inne znakomite osoby, nakoniec Cesarz Jegomości i Król, oraz Cesarzowa Jeymość, trzymając za rękę *Najiaśniejszą Oblubienicę*, którą gdy puściła, Cesarstwo Ichmość z familią swoją zajęli przeznaczone miejsce, a Xiąże Arcy-Biskup z asystującymi Biskupami stanął w środku przy stopniach ołtarza. Arcy-Xiąże *Karol*, jako zastępca Cesarza Jegomości *Napoleona* w zaślubieniu, usiadł w ławeczce do modlenia się, poświęconey tam, gdzie się czyta Ewangelią. *Najiaśniejsza* zaś *Oblubienica* klęczała naprzeciwko strony, gdzie się czyta epistoła, w ławeczce będącej przed wielkim ołtarzem, i krotkie modlitwy odprawiła. Arcy-Biskup wraz z zastępcą plebana zamkowego i służącym kaplicy nadwornej, przytąpił do ołtarza, poświęcił obrączki ślubne natacyłeżące, i potem z wspomnianym zastępcą plebana zszedł na trzeci stopień. Arcy-Xiąże *Karol* z *Najiaśniejszą Oblubienicą* udał się przed ołtarz. Odprawił się ślub w języku *Niemieckim* podług rytuału *Wiedeńskiego*. Po zamianie obrączek, *Najiaśniejsza* *Oblubienica* wzięła do siebie obrączkę przeznaczoną dla Cesarza Jegomości *Napoleona*, końcem oddania iey osobiście *Najiaśniejszemu* *Małżonkowi* sw iemu. Po skończonych modłtwach, Arcy-Biskup intonował *Te Deum laudamus*, które kapela nadworna grała, i w ciągu którego cały Dwór modlił się klęczący. Sześciu paziów usługowało z zapalonemi świecami wolkowemi. Pierwszą salwę dano na *Nowym Rynku*, uderzono we dzwony, i huk dział ogłosił ten pomyślny wypadek przyległym okolicom. Po *Te Deum* dał Arcy-Biskup błogosławieństwo Biskupie.

» Powrot do Zamku odprawił się w podobnym porządku. Wystrzelono na ten czas po-

wtornie z dział i ręczney broni, i dzwozy znowu się odezwały. Cesarstwo Ichmość wraz z Najjaśniejszą Oblubienicą przyjmowali powinowactwa w sali zwierciadłowej, gdzie także przedstawiono im Szlachtę. Tymczasem Wielki Ambascador *Francuzki* poprzedzony od Kawalerów i Dworzan swoich, oraz Szambelanów Arcy-Xiążęcych, odprowadził Arcy-Xiążęcia *Karola* do pokoju, gdzie podziękovalszy mu imieniem Monarchy swojego, oddalił się.

» Tymczasem w nowej sali, suto oświetlonej, nakryto przyzwoicie i zastawiono stoł pod baldakinem na podniesionym rusztowaniu, okrytym kobiercami, i kształt podkowy mającym, do którego był ieden wchód. Gdy przyniesiono potrawy, ieden Dworzania trzymając laskę w prawey ręce, udał się do izby tajney Rady, gdzie doniósł o tym pierwszemu Marszałkowi, i podał mu laskę Marszałkowską z ręcznikiem na srebrney tacy. Gdy pierwszy Marszałek uwiadomił Cesarza Jegomości o zastawionym już stole, udał się Monarcha z odkrytą głową, a potym Cesarzowa Jeymość z Najjaśniejszą Oblubienicą, familią Cesarzką i Wielkim Ambascadorem *Francuzkim*, do sali; poprzedzali ich: pierwszy Marszałek z laską w ręku i ręcznikiem włożonym na ramie niu, i tni pierwsi urzędnicy nadworni, niektórzy Ministrowie, i tajni Radzcy, a za nimi idły damy dworskie i inne. Po umyciu rąk Biskup Koadjutor odprawił modlitwę *Benedicite* z obrzędkiem zwyczajnym, poczym wszyscy zasiędl do stołu; Cesarzowa Jeymość *Francuzowa* w środku, Cesarz Jegomość po prawey stronie, a Cesarzowa Jeymość po lewey; po obydwóch stronach, Arcy-Xiążęta: *Karol, Jozef* Palatyn *Węgierki*, *Antoni, Jan, Rainer, Ludwik, Rudolf*; dalej, *Xże Neufchatełski*, Wielki Ambascador *Francuzki*. Pierwszy Marszałek Dworu stanął za krzeseł Cesarza Jegomości; a obok niego z prawey strony, Kapitan *Trabanów*, a z lewey, Kapitan gwardyi *Węgierkiej*. — Wielki dozorca *freber* i Wielki Kuchmistrz z Wielkim Kraczym zajęli miejsca swoje przed stołem. Połowic zagraniczni i Ministrowie krajowi asystowali po prawey, a obydwie Wielkie Ochmistrzynie i damy dworskie, po lewey stronie, niżej ruszowania. Inni Dworzanie stali naprzeciw stołu za linją gwardyi.

» Arcy-Xiążęta i Arcy-Xiężne, dzieci Cesarza Jegomości przypatrywały się z ołobniego miejsca na galerji. Po zauwżeniu stołu, ode-

zwała się muzyka wokalna i instrumentalna, która trwała aż do skończenia. Po spełnieniu pierwszego toastu, wystrzelono trzeci raz z dział i ręczney broni. Podczas stołu rozmawiał Cesarz Jegomość częścią z pierwszym Marszałkiem, częścią z stojącymi na stronie Ministrami zagranicznymi i kraioweni. Po skończonym stole, Biskup Koadjutor z obrzędkiem zwyczajnym odprawił cicho modlitwę, po której Cesarstwo Ichmość z familią, Wielkim Ambascadorem *Francuzkim* wyszli z sali, przy odgłosie trąb i kotłów do pokojów swoich, i redli potym wieczera familiyną.

» Wszylkie teatra w mieście i na przedmieściach były tego dnia bezpłatnie. Wieczorem, zamek, miasto i przedmieścia wspaniale oświetlono i Cesarstwo Ichmość z Najjaśniejszą Oblubienicą, iędzili dla przypatrzania się iluminacyi, którą potym dokładnie opiszemy. Chociaż z powodu tey pamiętney epoki ludzie chodzili tłumami po ulicach, wszędzie iednak największy porządek panował. Żaden nieszczęśliwy przypadek nie przerwał przyjemnego wrażenia uroczystości. « (*Dalszy ciąg potym.*)

Z powodu zaślubienia Arcy-Xiężniczki *Maryi Ludwiki* Cesarz Jegomość mianował dnia 11go bieżącego miesiąca wiele osób aktualnymi Szambelanami, między któremi znalazł się *Hrabia Mirowski*, *Hrabia Trautmannsdorf*, *Hrabia Maurycy Woywa*, *Hrabia Felix Woywa*, i *Hrabia Jerzy Nicki*.

Jak z rozmaitych Hrabstw *Węgierkich*, tak z innych krajów dziedzicznych *Austryackich*, spodziewamy się tu przybycia deputowanych, którzy Cesarzowi Jegomości złożą powinowactwa z przyczyny zamęścia Arcy-Xiężniczki *Maryi Ludwiki* z Cesarzem Jegomością *Napoleonem*.

Wizerunek, który *Napoleon* przyśłał Cesarzowej terszniejszey małżonce swojej, ozdobiony jest 16stu soliterami, z których każdy szacowany jest 30,000 franków. Monarchini ta została w najlepszym zdrowiu. Kilku sławnych malarzy robią iey portrety, które z największą dokładnością uymniące wdzięki iey twarzy oddają, między innymi *Pan Lamp*, ieden z naszych najlepszych malarzy, i *Pan Gerard* ieden z naszych najslawniejszych artystów w rodzaju miniatur. Deputacye z rozmaitych prowincyi prosiły i otrzymały pozwolenie zamieszania do podnożka tronu życzeń swoich i powinszowań z powodu zamęścia tey Monarchini.

Ukontentowanie *Francuzów* tu się znsydujących wyrównywa ukontentowaniu *Austryaków*. Zamyślają oni dać wspaniały bal w domu galerii kunsztów *Mullera*. Dane były widowiska, i bal bezpłatnie w sali *Apollina*.

Od granic *Austryackich* dnia 28 Lutego.

Zrobiono wizerunek Cesarza Jmci *Austryackiego*, który ten Monarcha da Xiążęciu *Neufchatelskiemu*, aby go na sukni nosił. Jest on wysadzany brylantami, a w górze znajduje się korona z tychże samych kamieni. Wizerunek ten jest szacowany 170,000 Złotych *Ryńskich*.

Wyporzadzono już w *Braunau* salę, w której odprawi się obrządek oddania przyszłej Cesarzowej *Francuzów*, wyznaczonym do tego osobom od Cesarza *Napoleona*. Słychać, iż Cesarz Jmć odprowadzi ukochaną swoją córkę aż do *Enns*.

z *Stuttgardu* dnia 7 *Marca*.

Dnia onegdajszego i wczorajszego przejeżdżało tedy do *Braunau* kilku urzędników i dam należących do Dworu przyszłej Cesarzowej *Francuzów*, częścią w 6ściokonnnych, częścią w 8miokonnnych pojazdach. Wczoraj przejeżdżała tedy Xiężna *Montebello*.

Dnia dzisiejszego między godziną 1 i 2 po południu przejeżdżała tedy incognito Królowa *Neapolitańska*, udająca się śpiesznie naprzeciw przyszłej małżonki Cesarza *Napoleona*.

z *Auszpurga* dnia 5 *Marca*.

Dnia wczorajszego wysłano stąd 4 działa 12-funtowe do *Ulm* z oddziałem artylleryi *Bawarskiej*; służyć one będą na powitanie Króla *Bawarskiego* i Królowey *Neapolitańskiej*, gdy tam przybędą.

Niektóre Regimenta *Francuzkie* jazdy, które dotąd stały w kraju *Salzburkim* i *Innwier-tel*, odebrały rozkaz, ażeby stanęły na gościńcu między *Braunau* i *Auszpurgiem* i tworzyły straż honorową przyszłej małżonki Cesarza *Napoleona*. Dnia 10 b. m. spodziewamy się tu przybycia kilku szwadronów.

— Dnia 7 — Dnia wczorajszego i przeszłej nocy przejeżdżała tedy część Dworu Królowey *Neapolitańskiej*. Dnia dzisiejszego przybyło tu 26 osób jadących do *Braunau*, i należących do Dworu przyszłej Cesarzowej *Francuzów*.

— Dnia 8 — Elektor *Trewirski*, iako stryy, Xiężna *Kunegunda* iako ciotka, wyiadą do

Monachium na przeciwko przyszłej małżonki Cesarza *Napoleona*, i zaproszą ją, ażeby przez ieden dzień zabawiła u nich w *Auszpurgu*.

z *Monachium* dnia 6 *Marca*.

Dnia wczorajszego o godzinie 11 tej w nocy powrócił Król Jmć z *Paryża* do tutejszey stolicy, dokąd Królowa Jeymość ieszcze dnia 3 b. m. podobnie z *Paryża* przybyła.

z *Strazburga* dnia 7 *Marca*.

Słychać, iż przyszła małżonka Cesarza *Napoleona*, zabawi dwa dni w tutejszym mieście.

z *Paryża* dnia 10 *Marca*.

W lesie *Compiegne* trzy namioty będą rozbite. Cesarzowa wniydzie do jednego w chwili, gdy spostrzeże Cesarza, który ze swey strony do innego wniydzie. Zeyście się natąpi w środkowym.

W *Paryżu*, a szczególnie w ogrodzie *Tuileries*, czynią wielkie przygotowania do iluminacyów i feltynów, które będą dane na znak radości z zaślubienia Cesarza *Napoleona* z Cesarzową *Maryą Ludwiką*. Od kilkunastu dni rzemieślnicy są bardzo zatrudnieni. Roboty około bramy tryumfalney, przez którą ma asylytencya Cesarstwa Jeymość przechodzić, śpiesznie się odbywają, i przed dniem 25tym b. m. ukończone zostaną.

Słychać, iż iluminacye i ozdoby ogrodu *Tuileries* będą prawie w tym samym sposobie i tak wytworne, iak były w czasie koronacyi Cesarza i Króla.

Mówią, iż część Gwardyi Cesarzkiej, która ciągnęła do *Hiszpanii*, powróci na uroczystość z powodu ślubu Monarchy naszego, i że nawet gwardya *Cesarzko-Polska* powraca już do tutejszey stolicy.

Słychać, iż wspólnie z Dworem *Austryackim* posłano stąd Królowi *Angielskiemu* wiadomość o zaślubieniu Cesarza Jeymości *Napoleona*. Zdać się, iż przy tej okazji uczyniono znou propozycye do pokóiu.

Uważają, iż Xiążę *Schwarzenberg*, Posel *Austryacki* przy Dworze tutejszym doznaie nadzwyczajnych grzeczności; że mieszka w domu należącym dawniey do legacyi *Rosyjskiej*, i że ucztę, które dać są bardzo wspaniałe i liczne.

Wizerunek Cesarza Jeymości posłany do *Wiednia* dla Cesarzowej *Maryi Ludwiki*, jest roboty Pana *Saint*.

W niedziele odprawi się wielka parada wojskowa na dziedzińcu *Tuileries*.

Twierdzą, że General *Ordonner* mianowa-

ny jest Gubernatorem pałacu Cesarzkiego w *Compiègne*, na miejscu zmarłego Pana *Montmorency*.

Dnia 5go b. m. Królowa *Neapolitańska* przybyła do *Strazburga*.

Piękne włości w *Nawarze* były *Normandyi*, przeznaczone są dla Cesarzowej *Jozefiny*.

Dnia onegdajszego Cesarz przydywał w Radzie stanu, a o godzinie 3ciej w Radzie administracyney.

Zapewniają, iż Baron *Dalberg* pełnomocny Minister Wielkiego Xięcia *Badenkiego* przy dworze *Francuzkim* żądał uwolnienia od urzędu, i prosił Cesarza *Jegomości* o pozwolenie zamieszkania we *Francyi*, gdzie ma dobra swoje.

Król *Jegomość Bawarski* na dowód ukontentowania swego z przyrzeczenia Muzeum Cesarzkiego pomników *Francuzkich*, podarował Panu *Lenoir*, zawiadowcy Muzeum, tabakierę złotą wysadzaną perłami.

Xiężna *Borghese* ma wyjechać do *Strazburga*.

Generał *Reynier*, który dowodził korpusem wojska w *Biskai*, objął dowództwo nad drugim korpusem wojska, który odbył kampanię w *Portugalii* pod rozkazami Marszałka Xięcia *Dalmacyi*.

Dnia 13go Lutego Xiężę *Abrantes* przybył do *Burgos* z Xiężną małżonką swoją. Ośmy korpus wojska, któremu naczelnie dowodzi, ze trzech składa się dywizyji, na czele których znajdują się Generałowie *Salignac*, *Lagrange* i *Clauzel*.

Dnia 14go Lutego główna kwatera Króla *Hiszpańskiego* znajdowała się w *Xeres*, o 4ry mile po za *Sewillą*.

Generał *Hrabia Suchet* mianowany jest Gubernatorem *Arragonii*.

Baron *Corbineau*, Major Generalny gwardyi Cesarzkiej, który został ranny w bitwie pod *Wagram*, jest mianowany Podskarbnim generalnym departamentu *Niższej Sekwany*.

Dla miasta *Paryża* otworzono pożyczkę 7 milionów franków na rznięcie kanałów.

Rozchodzi się tu pogłółka potrzebująca potwierdzenia, iż w *Anglii* ma być ustanowiona Regencya w osobie Xiążęcia *Wallii*.

Pan *Caillard*, sekretarz legacyi *Francuzkiej* przy Dworze *Pruskim*, został wyznaczony ze

strony *Francuzkiej* do oddania *Pomeranii Szwedzkiej* Kommissarzom *Szwedzkim*.

z *Rajonny* dnia 27 Lutego.

Dnia wczorajszego zawinął do tutejszego portu bryg *Tylża*, który tu z *Baltymory* w 26 dniach przybył. Przywiózł on listy do rządu *Francuzkiego*, który go był wysłał.

Rozkaz dzienny Gubernatora *Madrytu* donosi, iż dnia 12go Król zlutrował 4 bataliony gwardyi obywatelskiej, uzbrojonej i dobrze ubranej, za staraniem i kosztem obywateli miasta *Sewilli*. Tegóż samego dnia Król udał się do *Utre*, gdzie miał noc przepędzić.

z *Kapui* dnia 23 Lutego.

Przygotowano tu kwatery dla 8000 ludzi wojska *Francuzkiego* i *Neapolitańskiego* które do kraju swego trzema kolumnami powracają. Pierwsza mająca przybyć dnia 27, składa się z dwóch pierwszych batalionów 2go regimentu lekkiej piechoty, i z kompanii wyborowej 3go batalionu. Druga kolumna składa się z 3go regimentu piechoty liniowej *Neapolitańskiej*, z oddziałów artylleryi, z 3go i 4go szwadronu 1go regimentu szerszelow konnych *Neapolitańskich*. Regiment *la Tour-d'Auvergne*, i wojska *Neapolitańskie* składają się z kolumnę. Oddział z 300 ludzi złożony z 10-go regimentu liniowego przechodził przez *Kapue*; powraca on z *Tyrolu*, i złączy się z swoim korpusem w *Neapolu*. Inny oddział w takiejże liczbie z 20go regimentu liniowego przeszedł również przez tutejsze miasto; powracał on z *Tyrolu* i udał się do *Kalabrii*.

z *Berlina* dnia 15 Marca.

Rząd tutejszy zoltawszy zawiadomionym, iż okręty *Angielskie* płynące pod banderą *Amerykańską* mając fałszywe paszporta do portów *Pruskich* na morzu *Baltychim* zawinęły, aby tam swoje towary sprzedały, nakazał użycie nowych środków w celu wstrzymania tego handlu iak tylko żegluga się otworzy. W roku 1809 szczególniej przez *Piławę* i *Ko berg* wprowadzano zakazane *Angielskie* towary. Jeden dom handlowy *Sibiklera* w *Berlinie*, sprowadził z *Kolberga* taką ilość cukru, iż za sam przewóz zapłacił przeszło 18.000 talarów.

Z powodu kończącego się kwartatu pręnumeraty, Redakcyja Gazety Korrespondenta uprasza JPP. Pręnumeratorów, ażeby się wcześniej raczyli zgłosić na Prowincyach do najbliższych Pocz. Amtow, a w *Warszawie* do Kantoru tejż. Gazety. — Cena Pręnumeraty wyznaczona.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 27GO MARCA ROKU 1810 we WTOREK.

z Paryża dnia 11 Marca.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE Z HISZPANII:

List Marszałka Państwa Xięcia Castiglione do Xięcia Feltra Ministra wojny.

w Gironnie dnia 23 Lutego 1810.

„Mam honor donieść JW. Panu o zwycięstwie odniesionym dnia 20 na płaszczynie *Vich*. Bitwa ta, iedna z czynów wojennych w *Katalonii*, największy zaszczyt przyniosła wojskom *Francuzkim*, gdyż w niej okazały największe poświęcenia się i odwagi.

„Od kilku dni, nowy Generał naczelny wojska rokoszanów w *Katalonii* zgromadził wszystkie siły swoje w *Moja*. Wyprowadził wojska z miejsc warownych, stęcał wielką liczbę góralów z wojskami liniowymi, spodziewając się, iż z takimi posiłkami i z tak licznymi tłumami ludzi zniszczy dywizję Generała *Souham*. Wojska liniowe *Hiszpańskie* wynosiły 12 000 ludzi, 1 200 iazdy i kilka tysięcy góralów i *Samatów*. O godzinie 7mej zrana nieprzyjaciel wyruszył trzema kolumnami przez płaszczynę *Vich*. Pierwsza kolumna udała się przez *Tona*, i rozwinęła się przed tą wsią, mając całą swoją iazdę na prawym skrzydle.

„Druza kolumna zeszła z pagórka *Suspina*, i uszykowała się do bitwy na lewym skrzydle pierwszej kolumny. Trzecia kolumna pociągnęła przez *Sulfora*, i zajęła góry wznoszące się nad płaszczyną *Vich* w stronie zachodniej.

„Oprócz tych trzech kolumn górale i sumaci pod rozkazami *Rovira* zajęli miejsc górzyste, i iedną część miała uderzyć na *Garp*, gdzie stał 4ty batalion z 3go regimentu piechoty liniowej. Gdy Generał dywizji *Souham* był prawie pewnym obrotów nieprzyjaciela, zgromadził na płaszczynie powyżej

Vich całą swoją dywizją. 4gi regiment piechoty liniowej stanął we środku, pierwszy regiment piechoty lekkiej na prawym skrzydle. 4ty batalion z 3go regimentu wspierał pierwszy regiment lekkiej piechoty, iazda zaliczała 3 działa i skrzydła dywizji. Atak nieprzyjaciela zaczął się od *Garp*, z taką natarczywością, iż zdawało się, że to było punktem głównym, który zamysłał zdobyć. Generał *Souham* nie odmienił swego przedsięwzięcia: 4ty batalion lekkiej piechoty w zupełnym porządku cofnął się ku *Vich*, nie utraciwszy ani iednego człowieka. Potym zaczęło się mocne strzelanie na całej linii. Nieprzyjaciel, który postawił wybor swego wojska, a szczególnie dwa regimenta *Szwajcarskie*, uderzył z wielką śmiałością, a na prawe skrzydło przesłał swoją iazdę, która starała się lewe skrzydło przelamać. Wtedy Generał *Souham* rozkazał uderzyć 24mu regimentowi dragonii który na lewym skrzydle wspierała kompania wyborowa dragonii *Napoleona*. Uderzeniem tym przelamano iazdę nieprzyjacielską, i największe zamieszanie w szeregach jej sprawiono; znaczną liczbę iazdy *Hiszpańskiej* ubito w tej rozprawie, 30 koni na rowie zostało, skąd ich wydobyć nie można było. W tej chwili Pułkownik *Derole* był pułaszem raunony w lewe ramię. Iazda nieprzyjacielska cofając się wiele ucierpiała od ognia z ręcznej broni i od kartaczy, które artyllerya na nią sypała.

„Na ów czas Generał zebrał wszystkie swoje siły odwodowe, i starał się przedrzeć przez środek uderzywszy natarczywie na 4gi regiment zostający pod dowództwem Pułkownika *Esport*, któremu kule łuknie podziurawiły: regiment ten, z iednym batalionem 3go regimentu, przez trzy godziny wytrzymał najmocniejszy ogień, ani na krok ieden z miej-

sca nieustępniać. Nie można dostatecznie wychwalić stałości naszych żołnierzy i officerów. Gdy wszystkie wysiłenia *Odameł*, G. nerata naczelnie dowodzącego, w celu przelamania naszego środka były bezkutecznymi, chciał on znieść obrotem śmiałym, i za pomocą sił trzynaście nasze przewyższających okrążyć oba skrzydła linii wojska; lecz i to usiłowanie bezkutecznym było. Pierwszy regiment lekkiej piechoty, pod dowództwem Pułkownika *Bourgeois* wstrzymał zapęd jego we wszystkich miejscach, przez które się chciał przedrzeć; regiment ten bardzo się dobrze sprawił.

» W tej rozprawie Generał dywizyi *Souham*, którego považam załugi i wielkie talenty wojskowe, został ranny w lewą rękę i małe oko nie utracił; lecz nie małż żadney obawy względem życia Generała tak ławnego i który tak pożytecznie służył swemu Monarsze i swoiey oyczyźnie. Mimo rany bardzo bolesney, naczelnik ten, posiadający w najwyższym stopniu ufałość swey dywizyi, nieomielzał, gdy go opatrzone, stawic się na czele walecznych, którym przywoził aż do końca bitwy. W czasie iego niebytności, Generał *Augereau* dowodził, i wszędzie czynił rozumne rozporządzenia, okazał w tej okoliczności równie wiele mężstwa iak i talentów wojskowych. Gdy rozkazy iego wszędzie wykonywano, wojska nasze ze środka i z prawego skrzydła wstrzymywały nieprzyjaciela przerażonego oporem, który wszystkie iego rachuby zawiodł, i czynił bezkutecznym rozwiniecie się całych sił iego. *Odameł* z prawego skrzydła wysłał kolumnę piechoty, którą jazda wspierała, lecz nakazany atak i w przyzwoitym wykonany czasie przez cztery regiment dragonii, trzeci regiment strzelców, i szwadron dragonii *Napoleona*, zupełnie przeciął tę kolumnę złożoną z wojsk *Szwajcarskich*: tysiąc ludzi broń złożyło, i dwa sztandary zdobyliśmy. Scigano ich za do *Tora*. Piechota nasza wielką rzeź sprawiła w wojsku nieprzyjacielskim; zamieszanie było tak wielkie, iż na całej linii nieprzyjacielskiej spoliczając się dało. Ze wszystkich miejsc *Hiszpanie* byli wyparci, i scigani aż do *Mojas*; ci, którzy się wymknęli, ocalenia szukali na urwiskich górach. Ziemia okryła się zabitymi, rannymi i połamaną bronią. Lubo wojsko *Katalońskie* otrzymało zawsze korzyść stanowiącą, iednakowoż nieodniosło dotąd zwycięstwa tak chwalebego. Strata nieprzyjaciela istotnieznaczna; przeszło 3.500 ludzi le-

gło na placu lub ranionemi zostało; w liczbie tych, poznano kilku officerów wyższej rangi; 3500 jeńców iest w drodze do *Francji*, między którymi 125 officerów rozmaitego stopnia. Ekwipaże, i wozy wojska nieprzyjacielskiego dostali się w moc nieustraszonych żołnierzy naszych, tudzież 100 mułów ładownych różnemi rzeczami i 500 koni od jazdy. Generał *Odameł* nie znalazł ocalenia chyba pod murami *Tarragony*.

» W czasie całej bitwy adjutant dowodzący *Guillem* t. szef głównego sztabu Generała dywizyi *Souham*, okazał dzielność i poświęcenie się g. dne pochwały. Gdy *Odameł* z trzema swemi dywizjami walczył z dywizją Generała *Souham*, 2,000 ludzi wojska liniowego, i 500 góralów, i 200 jazdy pod dowództwem Pułkownika *Szwajcarskiego*, uderzyli na oddział z 65 ludzi z walecznych regimentów *Bergskich*, które zajmowały *Besala* pod dowództwem Pułkownika *Guettre*, i mocno się opierały. Wzruszenie o tym zostało wiadomością, i wysłałem im i 500 ludzi na pomoc pod sprawą Generała *Guillot*, którzy wspólnie z Pułkownikiem *Guettre* bezkutecznym uczynili śmiałe przedsięwzięcie nieprzyjaciela i zapędzili go aż po za *Olot*, ubiwszy mu przeszło 300 ludzi.

» Na wojska *Włoskie*, które w zamknięciu trzymały *Ostalic*, również uderzyły tłumy rokoszanów, które się ze wszystkich stron gór wysypały w liczbie przeszło 5,000 ludzi; lecz usiłowania ich na niczym speszżyły; a za uczynieniem d. brych rozporządzeń przez Generała *Mazuchelli* tymczasowego dowodcy dywizyi Generała *Pino*, lotry rozproszyli się odniosłszy wielką klęskę. W tymże samym czasie Generał dywizyi *Verdier* z kolumną z 1.500 ludzi złożoną scigał rozproszone b. ndy, które puściły spokojną część brzegów, i znieśli do ucieczki Juntę buntowniczą, która do rokoszu podżgała w okolicach *Arenys de Mer*. Wszędzie nieprzyjaciel haniebnie został porażony. Zamialem *Odameła* było znieśnienie dywizyi *Souham*, opasanie *Ostalic* i przecięcie związków naszych z *Francją*. Strata nasza w tej bitwie w ogóle wynosi 143 ludzi zabitych, 272 rannych, między którymi znajduje się siedmiu officerów. Wszyscy Generałowie, officerowie, i żołnierze, godni są największych pochwał. Przeszły J.W. Panu n. z wilka tych, którzy się szczerzej popisali.

„Proszę JW. Pana, abys przyiał zapewnienie
szczerzólniejszego niego powazenia

Marszałek Państwa Generalny Gubernator
Katalonii

(podpisano) *Augereau* Xiążę *Castiglione*,
z Rzymu dnia 19 Lutego.

Regiment *la Tour d'Auvergne* mający 3
tysiące ludzi, przybył do Rzymu; udzie się
on do krajów Króla *Neapolitańskiego*. Dru-
gi regiment *Neapolitański* lekkiey piechoty
wyrulzył z *Civita Vecchia* do *Kapui*. Regi-
ment ten wynosi 1500 ludzi. Za nim zaraz
poszedł 3ci regiment *Neapolitański* piechoty
liniowej, wynolzący 1800 ludzi. Udał się on do
Nocera. Artyllerya *Neapolitańska*, 3ci i 4ty
szwadrony z pierwszeu regimentu strzelców
konných, równie powracają do Królestwa *Ne-
apolitańskiego*. Mieysce tych woysk w kra-
jach *Rzymskich*, zajmie 12.000 woyska *Francuzkiego*,
które z wyższych *Włoch* ciągnie. Już pierwszy regiment przybył do *Ankony*.

— Dnia 24go — Nie bardziey nieokazuje
zwycięliwa terażniejszych czasów nad dawne-
mi, i dział nad dzwonami, iak zaciąganie mi-
licy mieyskiey *Rzymskiey* z muzyką na para-
dę lub mustę. Wyznać potrzeba, iż wspo-
mniona milicya, na czele której znajduią się
po więkkszej części osoby, które już w wo-
ysku służyły, ma postać prawdziwie marlową.
Nikoby nierozumiał, iż ten korpus dopiero
od kilku tygodni utworzony, tak bardzo się
w sztuce woyskowej wyćwiczył; iest on zu-
pełnie podobny do żołnierzy *Francuzkich*,
oprócz małej różnicy w mundurach.

Słychać, iż wkrótce obydwu posągi *Kon-
stantyna* i *Trejana* zostaną zapakowane i
gdziśindziey postare.

Za kancelaryą bul *Papieskich* &c. postano-
żąd także *Archivum* Sgo *Piotra* do *Rheims*,
w którym mają się znajdować akta nayda-
wniejszych darowizn *Cesarzkich*, a mianowicie
Konstantyna Wiłkiego, *Ortonów* i kilku in-
nych tudzież papiery tyczące się innych in-
terefsów Kościelnych. Wszystko to oznacza,
iż *Papież* przenosi Stolicę swoją.

z *Medyolanu* dnia 3 *Marca*.

Senat rozważając iakimby sposobem przy-
zwocie obchodził szczerzliwie zawarty pokój
z *Austryją* i powrót *Vice-Króla*, na korzyść
familii, które krew swoją przelewaly w bro-
nie oyczyzny, i za chwałę swego *Monarchy*,
ustanowił, co następuje:

Będzie rozdanych 500 franków na departa-
meat wdowom, które powtornie za mąż nie

poszły, i ubogim sierotom, których oycowie
żołnierze *Włosey* polegli na placu honoru w
czasie ostatniey kampanii.

z *Nancy* dnia 6 *Marca*.

Cesarzowa *Jeymość* przybędzie z *Nancy*
do *Strazburga* dnia 17go bieżącego miesiąca,
a dnia 18go wyiedzie do *Compiègne*, przeje-
żdżając przez departament *la Meurthe*. Czy-
dnia przygotowania do wielkiego festynu, któ-
ry ma być dany z powodu przejazdu *Cesa-
rzowej Jeymości*. Donoszą, iż dnia 11go bie-
żącego miesiąca przybędzie do *Nancy* oddział
z 300 huzarów, i że na każdej stacyi czekać
ma oddział z 50 huzarów złożony.

z *Bruzzelli* dnia 9 *Marca*.

Wiadomości z *Londynu* pod dniem 24tym
Lutego donoszą o zniszczeniu kilku zamków
otaczających *Kadix*: oto są nazwilka mieysc
warownych, które miało to zaślaniają tak ze
strony morza iako i lądu. Kanał *Trocaredo*
gdzie zawiiają okręty handlu *Indyjskiego*, któ-
ry strzeże twierdza *Montagordo* i *Louis*; przy-
wniysci do zatoki *Puntal* są mocne baterye
które krzyżują ogień z dwoma twierdzami;
w teyto zatoce stoiają okręty wojenne *Hiszpań-
skie*. Wniyscia do wielkiej zatoki broniają
twierdze zwane *Świętey Katarzyny* i *Święte-
go Sebaftyana*. Przeyście wielkiej zatoki do
Puntal zaślania twierdza *San-Lorenzo*. O-
prócz tego *Kadix* ma na około fortylika ye
ze strony lądu.

z *Frankfortu* dnia 9 *Marca*.

Wielki Xiążę *Frankfortski*, którego się dnia
11go b. m. spodziewano, przybył dzisiaj o
wpół do 3ciey po półnoocy do tutejszego mia-
sta *incognito*.

— Dnia 10 — Dnia dzisiejszego były po-
koie u Wielkiego Xiążęcia naszego, który
przyjmował powinszowania z powodu nowej
swoiey dostojności. Ciało dyplomatyczne,
wszylkie władze cywilne i woyskowe, depu-
towani od gwardyi oywatelskiey, i reprezen-
tanci od stanu mieyskiego, znajdowali się na
tey uroczystey audyencyi.

Wnosic można z rozmaitych okoliczności,
iż sejm *Ligi Różskiej* wkrótce się rozpocznie;
ładną nawet, iż to dnia 20 b. m. nastąpi.

Dnia dzisiejszego wyszło ślad blisko 300
żołnierzy *Sasko Weymarskich* do *Maguncy*.

Od bieżęgów *Menu* dnia 9 *Marca*.

Od dnia 17go do 27go Lutego przech dzi-
ło codziennie przez *Cera* woysko *Francuzkie*,
które ciągnęło do *Magdeburga*. O 1 dnia 21.

do 27. przeszła tamtędy dywizya piechoty Generała *Gudin*. Ogółem przechodziło 350 Oficerów, 16,315 piechoty, i 4119 jazdy.

Generał *Morand* stoi jeszcze w wyższej części Xięstwa *Bayreutskiego*.

z Auszpurga dnia 9 Marca.

Od dnia dzisiejszego do 12 bieżącego miesiąca przechodzić tedy będzie dywizya jazdy pod dowództwem Xiążęcia *Mantui*. Składa się ona z Regimentów 4go, 6go, 7go i 8go kirysyerów, z których każdy wynosi 900 ludzi.

Xiążę *Radziwiłł* przejeżdżał tedy z licznym dworem dnia 3go bieżącego miesiąca; uda się on z *Paryża* do *Wiednia*.

z Monachium dnia 8 Marca.

Dnia 5go bieżącego miesiąca *Francuzi* podług zwyczaju obiegli miasto *Ratyzbonę* i territorium w posiadłość wojskową, a 15go bieżącego miesiąca nastąpi oddanie jego wojsku *Bawarskiemu*. Tak więc Xięstwo leżące we środku Królestwa *Bawarskiego*, będzie przyłączone do tejże Monarchii, i wszelkie nieprzyjemności pochodzące z komor i cel ulitaną. W ogólności, dotychczasowy Jeograficzny podział naszego kraju dozna znacznych odmian przez nabytki lub odstąpienia. Łatwo być może, iż Królestwo *Wirtemberskie* otrzyma od *Bawaryi* *Lindau*, *Ravensburg* i niektóre kawałki kraju przy granicy zachodniej. Przez odstąpienie *Lindau*, miało *Bezenz* wieleby zyskało, gdyż do przesyłania towarów do *Włoch* i kraju *Gryzónów* jest daleko dogodniejszy.

z Ratyzbony dnia 5 Marca.

Dnia dzisiejszego po południu przybył tu goniec z urzędową wiadomością, iż miasto *Ratyzbona* z territorium do niego należącym, zostało odstąpionym dla *Bawaryi*. Xiążę *Prymas* otrzyma za to wynagrodzenie w okolicach *Aszaffenburga*.

z Frankonii dnia 9 Marca.

Pogłoska, iakoby w całej *Frankonii* znaczne odmiany zająć miały, należy do rządu potrzebujących potwierdzenia. — Zda się owszem, iż *Bawarya* dostanie *Salzburg*, *Berchtolsgarden*, *Innviertel*, edstąpioną część wyższej *Auszryi*, i część Xięstwa *Bayreutskiego*; za to zaś odstąpi kawałek kraju obymujący 18,000 mieszkańców dla Króla *Wirtemberskiego*, który z swojej strony odda Wielkiemu Xiążęciu *Badeńskiemu* kawałek kraju, mający 80,000 mieszkańców.

z Amsterdamu dnia 10 Marca.

Zalżyły ważne odmiany w Ministerium naszym. Pan *Molerus*, któremu wydział interesów zagranicznych był poruczony, i Pan *Krayenhoff*, Minister wojenny, zostali oddaleni, a tani na ich miejscu wyznaczeni. Sądzą powszechnie, iż odmiany te mają związek z układami, które Król nasz odbywa z Cesarzem *Napolonem* w *Paryżu*, i które zapewne pomysłać się ukończą. — Listy godne wiary, pisane z *Paryża* donoszą, iż dnia 5go bieżącego miesiąca stanął układ, na mocy którego wojsko *Francuzie* zaymie kraj *Hollenderski* do *Mozy*, i trzymać go będzie aż do pokoju; reszta zaś kraju pozostanie pod bezpośrednim rządem Królewskim. Też listy dodają, iż Monarcha nasz zaraz po skończonych festynach ślubnych w *Paryżu* powróci do tutejszej stolicy.

Słychać tu powszechnie, iż za ułożeniem się z Imperatorem Jegomością *Rosyjską*, nastąpi odmiana w jednym sąsiedzkim kraju.

Podług ostatnich wiadomości z *Londynu*, zalżyły długie i bardzo żywe spory wiazbie niższej z powodu obiasień względem wyprawy do *Walchern*. Żądano podania pewnych pism, które tylko Królowi udzielono. Ministrowie sprzeciwili się temu. Wniosek przyjęty był mimo woli Ministrów większością siedmiu kresiek. Z tego powodu Pan *Canning* mówił przeciw Ministrom.

Od granic Hollenderskich dnia 14 Marca.

Król Jegomości *Hollenderski* wydał rozkaz, ażeby zamek *Leo* na przyjęcie jego wporządzone, a co na dzień 15ty Kwietnia powinno być ukończonym.

Słychać, iż wspomniany Monarcha przybędzie w pierwszych dniach Kwietnia do *Amsterdamu*.

z Petersburga dnia 4 Marca.

Gazeta Dworska tutejsza umieściła następujący artykuł: » Niedawno rozgłoszono w gazetach zagranicznych iakoby nasza armia *Multańska* porażoną była przez nieprzyjaciół: teraz też same pisma publiczne uwielbiają zwycięzki nasz oręż. Rzecz dziwna! iak PP. wydawcy tych gazet mogli pierwej być oszukani przez fałszywe wieści, kiedy od początku wojny *Tureckiej*, nieprzyjaciół bez przerwy bity, szukał ocalenia jedynie w ciągłej ucieczce. *Izmailow* upokorzony otworzył bramy mężnemu rycerzowi *Rosyjskiemu*; za zbliżeniem się tegoż wojska poddał się *Brahilow*, i

niektóre inne twierdzą. Gdyby wszystkie okoliczności odpowiadały meztwu wojsk *Rosyjskich* i tegim zamiarem Rządu, znamienite zwycięstwa dawno by już rozstrzygnęły los wojny terażniejszej. «

z Londynu dnia 25 Lutego.

Dzienniki nasze umieściły pisma dotyczące wyprawy na *Skaldzie*, które podano obu Izbom parlamentowni. Najważniejszym piśmie jest rapport Lorda *Chatam* pod dniem 15tym Października 1809 dotyczący się jego działań wojskowych. Przedmiotem tego raportu jest wyłuszczenie: 1) Pobudek dla których nie uznano za rzecz potrzebną, gdy się wojsko przy *Batz* zebrało, wyładować, dla dopięcia celu wyprawy. 2) Dla czego wojsko wprzód się nie zgromadziło, aby było gotowe do zwoych działań.

Lord *Chatam* przypisuje nieczynność wojsk zgromadzonych przy *Batz* chorobom tegoż wojska, a powolność z jaką odbywały się działania, względem dotyczącym się marynarki. Chce on dowieść obszernym wyszczególnieniem wyprawy, iż tę powolność i zwłokę nie można przypisać nieczynności wojsk lądowych, które w ogólności okazały się godnymi wielkich pochwał, ale raczej niezgodności w działaniach położonych wojska lądowego i morskiego. Do tego raportu przydano pisma usprawiedliwiające, których jest 24.

Pierwsze zawiera w sobie instrukcyą przesłaną Lordowi *Chatam* w imieniu Króla. Zawiera się w niej między innymi następujące wyrazy.

„Pamiętaj WPan, iż wyprawa ta ma za cel zabranie lub zniszczenie okrętów nieprzyjacielskich, bądź tych, które się znajdują w warsztatach *Antwerskich* i *Flejsyndzskich*, lub tych, które krążą na *Skaldzie*: zniszczenie zbrotowni i warsztatów *Antwerskich*, *Terneuse* i *Flessyngz*, podbicie wyspy *Walchern* i uczynienie, jeżeli to być może, *Skaldy* nie zgłówną dla okrętów wojennych. Jest to cel, do którego WPan miśz zmierzać. “

Drugie pismo zawiera listę sił lądowych, która wynosi 39,148 ludzi.

Trzecie pod Nrem XXIV zawiera listę chorczy i ranay h, którzy z *Walchern* do *Angli* w rozmaitym czasie przybyli. Ta w ogóle wynosi 12,863 ludzi.

— *Dnia 3 Marca.* — Czytamy w Gazecie Dworskiej tutejszej, iż Margrabia *Wellesley* oświadczył Połtom narodów sprzymierzonych i neutralnych przy Dworze *Londyńskim*, iż

brzezi *Hiszpańskie* zacząwszy od *Gijon* aż do granic *Francuzkich*, znajdują się w iak najsłabszym zamknięciu.

W *Lizbonie* panuje wielka trwoga z przychynu powodeń *Francuzów* w *Hiszpanii* i posuwania się ich ku *Portugalii*.

List przyślany do Redaktora Gazety naszej.

„ Rozumiem, że skoro WPan byłeś tak grzeczny i umieściłeś moje krótkie uwagi nad *Teatrem Narodowym* w swojej *Gazecie*, cie, z równą grzecznością dasz w niej miejsce tej krótkiej odpowiedzi, którą Recenzentowi *Teatru Narodowego* uczynić sądzę się obowiązonym. — Proszę przyjąć ponowienie upoważnienia.

„ Zostawałbym w milczeniu, gdyby odpowiedź Recenzenta *Teatru Narodowego* nie zawierała w sobie rzeczy, które dla przekonania, iż niebyłem powodowany chęcią osobistego kogożkolwiek bądź dotknięcia, koniecznego wymagaia odpisu; i lubo Recenzent wyraził, iż w takim piśmie iak jest *Gazeta* nie można być zbyt rozciąglym, obok iednak zaraz użalać zdaie się na ogólne załtanowienia. Żeby iedno z drugiemu pogodzić, krótko a do wszystkich szczegółów postanowiłem Recenzentowi odpowiedzieć; że stoli, iak Recenzent sądzi, iednym zamachem pióra skrytykowałem Recenzya, Autora, Aktorów, ubiory, dekoracye, sutflera, i nieoparłem się aż na *Angielskich*, wołkowanych, eleganckich, polykuiących się bótach, niewiemnie za złe, że o tém wszystkim wspomnę: — Zartnie zapewne Recenzent żądaiąc odgądnienia słów iakoby mistycznych »głębi zgłębioney, i szlrgania się po chrapowatościach« — była to metafora, a ta ma rozciąglie granice. — Zrozumiał miał przeto Recenzent, bo ta figura, nieochybnie iest mu znajoma; prócz tego iednak wyznaję: iż chciałem przez to dać do poznania, że Recenzent czasami albo zbyt ogólnie o niektórych pisze nam sztukach, albo względem nich do innego odsyła nas pisma, a niekiedy nadto się rozwodzi nad temi, o którychby tylko powiedziec można, że są iarmarczne i niewarte *Teatru* Stolicy.

„ Krytyki bydzby powinno celem zwracać szczególniey swą uwagę na listuki, które zdaia się dobrze być przyjęte, wskazywać ich piękności, a obok zaraz wytykać ich wady. — Tym sposobem młodzież uczęszczaiąca na teatr, a niemaiąca i mieć ieszcze niemogąca tej doyrzałości, iaka iest potrzebna do gruntowne-

go zastanowienia się nad teatrem, nauczy się zwolna rozoznawać błyskotki od prawdziwej wartości, i częściej zasilana uwagami Recenzji wprawisz się w należyte o sztukach sądenie, pozna między innymi rzeczami właściwość duchów na teatrze, a co gorzej duchów wcielonych, które prowadzą za ręce żyjących i odbierają dary; nieprzyzwoitość śmieszków którzy częstokroć nie są śmiesznymi, a tem bardziej dwoyznacznych skromność rządzących wyrazów, i owych słów w żądaniu dobrem społeczeństwie nie słyszanych *Babus*, *Babisko*, *Babszyl*; przeftanie się unosić nad zręcznie upadającym Aktorem lub Aktorką, nad konwulsyjnymi rzucająciami się, ale da okłask grzesz naturalnej z rzeczy wypadającej i okrzyknie (że ieden tylko dla krótkości wspomnę przykład) córkę *Polskiej Melpomeny* za godną siostry matki, kiedy w *Puszczy pod Hermansztadt* z taką wspaniałością, a razem łagodnością na iey twarzy widocznie wrytą, odpowiada na oświadczenia sobie miłość syna wieśniaka.

» Niespodziewam się, aby Autor Tragedyi *Gliniski* mógł złe przyjąć moje pierwsiokowe spostrzeżenia; oddałem mu sprawiedliwość, i dziś jeszcze powtarzam śmiało, że to jest pierwsza Tragedya oryginalna Narodowa którądwa razy grała, dwa razy w powszechnym okłasku przyjętą została. — Małe poprawy uskuteczni zapewne Autor. — Ileż razy *Voltaire* swoich nieodmieniał wierszy? świadkiem tego tak liczne przy każdej jego Tragedyi *Varia t s*; przecież *la Harpe* miał jeszcze pole do d. ś. Jurowej krytyki.

» Za podniesieniem się zafiony na Teatrze, Dyrektor i Aktorowie przechodzą całkiem pod rękę widzów, i kiedy wolno każdemu z przytomnych głośno swe oświadczyć zdanie, zaczegoż go napisać zabronionem byłoby miało?

» W *Par. 2*u ani dyrektor ani aktor nieodpowiadają nigdy na recenzję gry, ubiorów, lub dekoracji w sztukach, i chyba w ten czas mogą zan. ś. zażalenie do właściwej Zwierzchności, kiedy Recenzent zapędzi się do osobistej sżykany; — Zwierzchność uznawszy zażalenie słuszne, karze Recenzenta, który przez Redaktora wskazany był powinien, albo Redaktora jeżeliby go nie chciał wydać. — Ja niebyłem w tym przypadku, ani co do Dyrektora, ani co do Aktorów; — pierwszy jest wart zewszach miar sżacunku; kto tak jak on w czasie obcego Rządu umiał z wyftawieniem się nawet na przesładowanie utrzymać scenę

Narodową, kto ją dotąd, partykularnym tylko będąc, potrafił dyrygować; ten ma niezaprzeczone prawo do publicznej wdzięczności. Mają również swoją zaletę i Aktorowie, toiednak niemoże ich zafłaniać od przyzwoitej krytyki.

» Powtarzam, iż ubiory *Rofyjskie* w Tragedyi *Gliniski* mogły być właściwsze; kiedy Dyrektor potrafił tak gustownie wystawić *Irenę* w *Leszku Białym*, zaczegoż o trzyfta blisko lat później, znalazł trudność w strojach *Cara*, iego brata i wodzów. Pancierz pod szubą *Bazylego*, tenże sam pancierz na wierzchu sukni *Andrzeja* (któremu, ileż ma powierzona część komendy od brata, wypadaloby dać oręż) i wodzów, byłby im dał poltać obozową, iaką w oblężonem mieście mieć byli powinni, tem bardziej obok *Gliniskiego* który jest całkiem ubroiony. Jest to moje rozumienie — do Dyrekcyi będzie należało sżosować się do niego lub nie. — Muszę się znowu wrócić do *Angrelskich* walkowanych, eleganckich polykuiących się bótów, raz dla przekonania Recenzenta, że sam *Tręпка* uznał ich nieprzyzwoitość, kiedy w drugiej reprezentacyi zaenił nieco ubior (choć moim zdaniem, iako wkładający się do miasta nieprzyiacielskiego, powinienby był użyć stroju ludu pospolitego, aby niebył poznany, a ubiór ten widzieliśmy w *Leszku Białym*); powtóre dla wyprowadzenia Recenzenta z fałszywego mniemania, że m dlatego się odezwał, ażeby m mógł przecie pod pewnym względem okazać w pismach publicznych — Daleki jestem od pretensyi uchodzenia za autora; iakże mało mamy takich, którzyby istocie do tego rościć mogli prawo! Żeby m go zaś mocniej jeszcze przekonał o moiej otwartości, przyznaję się, że i bóty polykuiące się nie są moim wynalazkiem, ale przyłtosowaniem z *Pana Podstolego*, gdzie sżyn Skarbnika, Towarzysz pancerny, figuruje w czerwonych, lkrzypiących, sześnawych bótach. — Nismożna nikomu mieć za złe, że znalazłszy moment wolnego czasu, chce go poświęcić przyjemnej zabawie zafłanawiania się nad Teatrem. — Jeżeli granice grzeszczności przestąpiłomem niezoltaną, jeżeli osobistość niebaldzie strzyła piór, jeżeli sztuk, gra aktorów i dekoracya z bezstronną będą roztrząsane krytyką, ryszcz Publiczność, ryszcz Dyrekcyja i Aktor wie. — Krytyka wyftawiać powinna zwierciadło, aby się w uim każdy takim zobaczył, iakim jest w rzeczy samej. —

W przyszły Piątek, to jest dnia 30 Marca dane będą widowiska na Teatrze wielkim narodowym *Polskim*, na benefis Pana *Krzyszka* — Pierwsza Komedia Anekdotalna z *Francuzkiego* JPanów *Dugier* i *Gentil* tłumaczona pod tytułem: Komedia w korzennym klepie — poczym nastąpi Opera komiczna nowa z *Niemieckiego* Pana *de Kotzebue* tłumaczona pod tytułem: Cyrułk wieylik; czyli Szynka lekarstwem. — Na zakończenie widowik będzie dany *Divertissement* z Baletu *Kozaki*, który będzie exekwowany przez JPan *Zarsza* (Głównego tancerza w kozaku) byłego baletnika *J. K. Mości* s. p. *Stanisława Augusta* Króla *Polskiego*, i przez JPanę *Kreślińską*, JPanę *Melcera* i JPanę *Dybińską*. — JPan *Zarsz* iedynie dla szanowney Publiczności przychylił się do wspólney pracy widowik dla tego, aby okazał iako Amator, iż za ich względy, które odbiera, oraz czując w sway duży ukontentowanie odzykkania własney ziemi, oddychając dawnym powietrzem własney oyczyzny, odzykkaney w tym dniu poświęca swoy talent na usługi.

P R E F E K T

Departamentu Warszawskiego.

Chlubny na Prefektów Departamentowych Towarzystwo Królewkie *Warszawskie* Przyjaciół Nauk, oraz i *J.W. Minister* Spraw Wewnętrznych włożyli obowiązek, przyjmowania do ich depozytu składkowych ofiar poświęcić się mających chwałę niezatartej pamięci *Koernika*, przez wyławienie godnego geniuszowi publicznego Pomnika, który w *Toruniu* Rada Stanu *Xieństwa Warszawskiego* dnia 11go *Maja* r. p. uchwaliła, a na dniu 20 *Września* tegoż roku założenie węgielnego kamienia uszczynie odbyte zostało. Dostawszy w podzielenie tutejszy Departament do zbierania takowych dobrowolnych ofiar, wzywam współrodaków, aby w tym zamiarze dążącym do oddania czci Mężowi, który w dziejach oświecenia tak świetną otworzył Epokę i *Polskiemu* Imieniu tyle przyniósł zaszczytu, pomocy swej nie odmawiali; i oraz spodziewam się pomyślnego z niniejszey mey odezwy skutku, bo znana jest *Polaka* nieokreślona miłość Narodu i usiłowanie zachowania tego co mu sławę przynosi. Ta bowiem dobrowolna i w miarę możności i chęci każdego ofiara, przyczyni się do iey ustatowania. ile ten wioczyłszy i wspaniały pomnik przekonywać będzie obcych Imieniu naszemu zawiających, że ziemia ta Ludami męstwa

hynąca, miłości i jeszcze w łobie najwyższe światła zaszczyty, i kiedy z łona swego wydała twórczy do wci p najuczciwszego z Ludzi. Ofiary czynić się mające odbierać będzie *Norbert Jasiński*, Kasyer Prefekturalny, w Biorze awsze od 9 zrana do zgięty po południu przytomny. — w *Warszawie* dnia 20 *Marca* 1810. *Nakwieski*.

Pani *Dieudonné*, kupcowa mod *Parzyckich*, ma honor wiadomości *Damy* *Warszawskie*, iż otrzymała zupełny asortyment mod i sukien, które obawia co miesiąc według *Exp-dycy* odbieranych z *Paryża* — przesyła je również i po *Departamentach*. Podejmie się oraz roboty sukien tak *stropnych*, iako i *Negligów*, za cenę 15 i 18 *złoty* b. — Robi w różaych gatunkach *Garnirowania*, *Corsety*, i w ogólności to wszystko, co się tylko mody tyczy; i wzyry wykonuje które regularnie odbiera z *Paryża*, stawiając w stanie zadosyć czynienia wszelkim gustom. — *Magazyn* Pani *Dieudonné*, założony jest na *Podwalu*, pod *Numerem* 498 na pierwszym piętrze.

Madame Dieudonné, *merchande de modes* de *Paris*, a l'honneur de prévenir les *Dames* de *Varsovie*, qu'elle tient un assortiment complet de modes et de robes qu'elle renouvelle tous les mois, d'après les *Expeditions* qu'elle reçoit de *Paris*. — Elle fait également des envois dans les *Départemens*. — Elle entreprend les robes d'habillé et de négligé, au prix de 15 et 18 *fl rios* pour la façon — fait des garnitures en tout genre, des *Corsets*, et généralement tout ce qui concerne les objets de mode; les modèles enfin qu'elle reçoit régulièrement de *Paris*, la mettent à même de satisfaire tous les goûts.

Le *Magasin* de *Madame Dieudonné* est établi au *Podwal*, No 498, au 1er *Etage*.

O B W I E S Z C Z E N I A.

1) Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu *Warszawskiego* — Do *Trybunału* po niegdy *Synym* *Walentym* *Kronikowlikim* w dniu 9tym *Grudnia* 18-6 *Roku* tu w *Warszawie* przy *ulicy* *Młotowej* pod *Nrem* 338 *beszczennie* i *beszdnie*nie *smarłny*, tak *J.P. Marywanę* z *Zyglińskich* *Rostkowką*, *Andrzeja* *Zyglińskiego*, *Zuzanę* z *Zyglińskich* *Kłodecką*, *Salomeę* z *Kronikowlickich* *Smoliką*, i *Agnieszkę* z *Michałowlickich* *pierwszego* *Kronikowliką* *powtórnego* z *ś* małżonkita *Grasbowlką*, *Sukcessorami* *smarłego* *bydź* się *mieniających* iako *też* i *wszelkich* *innych* *niewiadomych*, *prawo* *mieć* *mogących* *następców*, *niniejszem* *sapozywa*; aby się *ciż* w *przeciągu* *dziesięciu* *miesięcy*, a *naypoźniej* w *dnju* 31m *Grudnia* *roku* *bieżącego* 1810, na *audyencyi* *prsedpoułożony* *Trybunału* *swego* *s dowodami*, *legitymacyą* *ich* *probiującymi* *popisywali*, i s *Kurstorem* *posostłości* *Ur: Jozefem* *Glom* *Adwokatem* *rozprawili* się, w *przeciwnym* *albowiem* *reais* *mała* *posostłości* *po* *rzeszonym* s. p. *Walentym* *Kronikowlikim* *ogotowisz* *Sześć* *set* *Złoty* *Poll: 20* 5/8 *zł*; *miedź*; i *Tysiąc* *łesćset* *Talarów* w *Akty* *w* *składających* *się*, *stosownie* *do* *przepisów* *Praw* *Napoleona* *ikarbowi* *publicznemu* *przysadzona* i w *posiadanie* *oddaną* *sofianie*. — *Dnia* *się* w *Warszawie* w *Pałacu* *Sądowym* na *S*-*sy* *dnia* 17 *Marca* 1810.

Antoni *Grabieński*, *Proses*.
Jesiorański, *Sekretars*.

1) Trybunał Pierwszy Instancyi Depart. Warszawskiego — Na przesłuchaniu Wgo Prokuratora Królewskiego przy swym Trybunale w dniu dzisiejszym uesynione, Zapowiad. Edyktalowy, przez Urodz. Romualda Kolsobudskiego, Burgrabiego Sądu Podędkowickiego Powiatu Gołtyńskiego dnia 24go Syczenia 1810 Ru datowany, usnania za nieprzytomnego U.: Antoniego Tańkiewicza dotyczący się, w Numerse 15 i innych Gazety Warszawskiej nieprawnie umieszczony, niniejszem odwołuje. — Działosię w Warszawie w palacu Sądowym na Sałaji dnia 15 Marca 1810 Roku. — Antoni Grabiński, Prezes. Jezionianki, Sekretarz.

1) Prezes Urzędu Administracyjnego Powiatu Siedleckiego niniejszym uwiadomi Szanowną Publiczność, iż zaczawszy od dnia 9 Kwietnia r. b. w Mieście tuteyasym Powiatowym Siedlecach odbywać się będzie ciągle przesłuchi następujące Licytacya Dóbr Narodowych w zchlewnią Dzierżawną Polasay wypuścić się mających, przed Radę Wydziału Interesów wewnątrznych do tego delegowanym; chęć licytowania mający, proszą się udać w osobie do Kancellaryi Urzędu Administracyjnego, gdzie dostateczną o wszelkich szczegółach powiać będą mogli wiadomość. — Dobra Narodowe w tuteyasym Powiecie licytowane, podzielone są na 4 Ekonomie, Siedlecką, Jsdowlką, Kołodziąską, i Lipińską. Polwarki Ekonomia licytująca, albo ogółem, albo albo esztkowo wypuszczone będą, tak, azaby Nadsierżawca miał w swej polasay Polwarkow 5, Poddzierżawca zaś 1 Polwark. Prærium fisci iest następujące:

Ekonomia Siedlecka.

Folwarki: Siedlece, Golice, Nowa kolonia, Ogółem Zł: Pol: 65 100. gr: 19 31/2.

Ekonomia Jsdowlka.

Folwarki: Jsdów Zł: Pol: 10,039. gr: 17. — Zawiasyn Zł: Pol: 16,965. gr: 14 3/4. — Sulejów Zł: Pol: 7,461. gr: 28. — Nowinki Zł: Pol: 11,345. gr: 22 1/2. — Zbrodnie Zł: Pol: 3,722. gr: 25. — Razem Zł: Pol: 49 571. gr: 17.

Potrąciwszy od Intraty 3cią część wysiewu iztego Zł: Pol: 1,128. gr: 17. 1/2. — Zostaje z czystoy Intraty Prærium fisci Zł: Pol: 48 450. gr: 29. 1/2.

Ekonomia Lipińska.

Folwarki: Lipiński Zł: Pol: 10 112. gr: 1. — Jamielnicki Zł: Pol: 8 226. gr: 9. — Prawdziński Zł: Pol: 20,234. gr: 1. — Ogółem Zł: Pol: 38 572. gr: 11.

Ekonomia Kolodziańska.

Folwarki: Kolodzia Zł: Pol: 16 673. gr: 16. — Mrozowa Wola Zł: Pol: 6 976. gr: 16. — Wielgie Zł: Pol: 9,603. gr: 3. 1/2. — Gwisdaly Zł: Pol: 5,103. gr: 12 1/2. — Brzoza Zł: Pol: 9,810. gr: 5. 1/2. — Razem Zł: Pol: 6 849. gr: 11. — Morzeszyn Zł: Pol: 11 880. gr: 5. — Sadolec Zł: Pol: 4 184. gr: 10. 1/2. — Ogółem Zł: Pol: 71,081. gr: 19. 2/3.

Potrąciwszy od Intraty część 3cią Wysiewu Jztego Zł: 1882. gr: 26. — Zostaje z czystoy Intraty Prærium fisci Zł: Pol: 69,188. gr: 23. 3/4.

Przez tego puszczone zostają iestce Polwarki, działay w Polselsy Dzierżawney zostające, których Kontrakty w Roku terażniejszy wychodzą, jeżeli W W. Dzierżawey nie zechcą się przy dalszej zchlewnią Dzierżawey utrzymać, mimo zostawionego im pierwszeństwa.

Takowo Polwarki są następujące:

1. Strzals i Puszcze.
2. Masubrody i Białki.
3. Grochów, Czerwonka, Dainopolie, Brzozów.
4. Tlusca, Kurówka, Kątniki, Sulejowickie.

5. Lipka, Zamość, Dąbrowina, Wólka Dąbrowska.
6. Zwola, Suchowola, Łaskarszew, Pilezyn, Wola Łaskarszowska.
7. Krempa, Pogorzelsce, Budy.
8. Woytostr. o Bortu.

Chęć licytować, ma się opatrzyć w Vadium wyrównyujące 10 tej części podanej Intraty, które to vadium ma być w gotowych pieniądzech, w Dokumentach ważnych, lub w przyrzedelkmi i Urzędowym zarządzeniu Obywatela Polsayonata dostateczną pewnością: Wyławnięcego, Zswiadczaniem Kancellaryi stwierdzone.

Administratorowie, Dozrcy Prefektur odebrali zlecenie dania każdemu na gruncie dostateczney wiadomości o stanie Dóbr, do nich przeto udać się mająci, którzyby wypuścić się mające w dsierżawę Dobra obezrzędzić chcieli. — w Siedlecach dnia 17go Marca 1810 roku. Grayhowicki.

1) Prezydent Policji Miasta Stołecznego Warszawy — Na wyraźne żądanie JW. Generala Brygady i Gubernatora tego miasta, ostrzegę Obywatelow i Mieszkańcow tego miasta, azaby żaden, od wojskowych nie kupować nie ważył się. — Dan w Warszawie dnia 21go Marca 1810 roku.

Zabłocki, Prezydent Pol: M. S. Łaskiewicz, Sekr.

1) Zastępa Prezydenta Muncypalności Miasta Stołecznego Warszawy. — Podaję do wiadomości publiczney, iż dwie Kary, jedna podwoyna, druga poczworona, i żelastwo szare kamieni 9. i funtów 16. wycoścące, na terminie dnia 29go bieżącego miesiąca przed południem o godzinia rocy, sranę w Magazyne Karowym obok Aissensu-leżącym, przez Delegowanego JPana Langę sprzedane zostanę. — w Warszawie dnia 29go Marca 1810 roku. Węgrzecki, Zastępa Pre. J. Kosiowski, Sekr.

DONIESIENIA:

9gte ciągnienie Loteryi Królowey było w Czwartek dnia 22go Marca 1810, w przytomności Delegowanych do tego Urzędników w Warszawie w Domu Dyrekcyi Loteryi Królowey. Wyciągnięone są z koła następujące numera:

35. 86. 63. 67. 45.

Przytę ciągnienie nastąpi dnia 2go Kwietnia 1810 roku.

Ciągnienie 4tey klasy 3ciey Loteryi Klasycznej na dniu 16 Kwietnia odbywać się będzie. Losów dostanie zawsze na Kanturze Generalnym w domu Dyrekcyi.

Der Schiffbruder Leonard Krüger aus Berlin wüßte mit seinen Berlin: Fuhr nach Berlin, Stettin oder Hamburg zu laden. Verladungsluftsige, welche auf der Reise nach Berlin Stettin oder Hamburg zu verladen haben, werden ergebenst ersucht, sich bey dem Kaufmann Herrn Bränning et Rikmann zu melden, von Verladung eines guten Gutes, wie auch vor guter Avii fernung, sieht der Schiffbruder Leonard Krüger verantwortliche. Die Abfertigung ist in acht oder vierzehn Tagen bestimmt.